

Irena Santor, Starość to nie jest wiek

Czasem nie palę światła
i w zmierzchu patrzę w szarość
i wraca myśl niełatwa
odpowiedz: czym jest starość?

trudne pytanie tak
odpowiedź zaś brzmi tak:

kolejny wiosenny śnieg
do morza popłynął Wisłą
starość to nie jest wiek
starość to stan umysłu

kolejny misterny ścieg
drzewo korony pozmienia
starość to nie jest wiek
starość to punkt widzenia

a życie jest tak ciekawe
i taką treść ma i formę
i umie być tak jaskrawe
tak piękne, tak niepokorne
że każdym z życia kolorów
zachwygam się od początku
i dokonuje wybory - wybieram coś na pamiątkę

czy jabłoń była słodsza
szpak leciał bardziej szparko
kiedy ja byłam młodsza
i gdy nosiłam warkocz

może to prawa, lecz
jest jeszcze inna rzecz

zielony wiatr z nieba zbiegł
zielony zaśpiewał listkom
starość to nie jest wiek
to zimna myśl, że wiesz wszystko

otoczył blask chmurki brzeg
i za nią wyruszył w pościg
starość to nie jest wiek
to długie dni bez radości

a ja swe szanse oceniam
błyszczą w pasjansie król caro
i myśli stan punkt widzenia
u meni nie zmienia się w starość

bo ja wśród barwnych różności
w życiu jak w sklepie za szybą
umiem nie wybrać starość
a przecież starość to wybór